

BUDOWA POMNIKA POZNAŃSKIEGO CZERWCA '56

„Zacząło się w Poznaniu w roku 1956. Tu właśnie, na tej uświęconej cierpieniem i krwią ziemi, w środku tego miasta chcemy wznieść pomnik, bierzmowany symbolami naszej tożsamości narodowej: Krzyżem i Orłem, poświęcony pamięci i chwale tych wszystkich, którzy ofiarowali siebie w walce o ich i naszą godność. Ma to być pomnik prosty, szlachetny w kształcie jak szlachetne były cele tych, których czcimy” – tymi pełnymi patosu słowami zwrócił się 11 listopada 1980 r. w wystosowanej „Do Polaków!” odezwie Społeczny Komitet Budowy Pomnika Poznańskiego Czerwca 1956. Idea budowy pomnika padła na podatny grunt, mobilizując do wspólnych działań poznaniaków. W dwudziestą piątą rocznicę Czerwca '56 został odsłonięty pomnik, który powstał wyłącznie z funduszy społecznych. Dzięki zaangażowaniu wielu osób koszt jego budowy wyniósł zaledwie 6 mln zł, mimo iż początkowo szacowano, że będzie dwukrotnie większy.

Upamiętnienie robotniczego buntu z 28 czerwca 1956 r. było jednym z ważniejszych postulatów poznańskiej „Solidarności”. Pomysłodawcą idei pomnika Czerwca '56, który pierwszy publicznie wypowiedział się na ten temat, był dr Roman Schefke z Akademii Rolniczej w Poznaniu. Podczas walnego zebrania Międzyzakładowego Komitetu Założycielskiego NSZZ „Solidarność” Wielkopolska 10 października 1980 r., na którym obradowali przedstawiciele 270 zakładów, padła propozycja, aby wesprzeć finansowo starania stoczniowców o pomnik Poległych Stoczniowców 1970 na Wybrzeżu. Wówczas Schefke stwierdził: „W Poznaniu nie można zapomnieć o tym, co było w czerwcu 1956 r. Tamte dni trzeba uczcić pomnikiem”. Jego wypowiedź spotkała się z aplauzem oraz decyzją o konieczności jak najszybszej budowy pomnika, aby jego odsłonięcie było możliwe w dwudziestą piątą rocznicę wydarzeń.

Już 20 października 1980 r. powstał Społeczny Komitet Budowy Pomnika Poznańskiego Czerwca 1956. W jego składzie znaleźli się: Roman Brandstaetter (przewodniczący), Ryszard Bilitz (H. Cegielski-Poznań), Czesław Dyrda (Państwowa Fabryka Maszyn Żniwnych), prof. Jarosław Maciejewski (UAM), Zygmunt Magdziarek (Zakłady Naprawcze Taboru Kolejowego), Jerzy Marchwicki (Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne), ks. Marian Peik, Roman Schefke (AR), Tadeusz Steciuk (H. Cegielski-Poznań), Anna Strzałkowska (matka Romka, najmłodszej ofiary śmiertelnej buntu), prof. Edmund Tulisza (Politechnika Poznańska) oraz architekt Aleksander Ziemkowski.

Rozpoczęto zbieranie składek w zakładach pracy, szkołach, na ulicach, uruchomiono konto oraz wystawiono dwie skarby (na Dworcu PKP oraz w „Okraglaku”), organizowano imprezy kulturalne i sportowe, z których dochód szedł na budowę pomnika.

W listopadzie 1980 r. rozpisano ogólnopolski konkurs na projekt pomnika. Komitet postawił warunek, aby w projekt były wkomponowane dwa elementy tożsamości narodowej – krzyż i orzeł. Ogłoszono również konkurs na treść napisu na pomniku, zaznaczając, że powinien zawierać daty kolejnych buntów Polaków (1956, 1968, 1970, 1976, 1980). Na czele sądu konkursowego, składającego się z rzeźbiarzy, architektów i urbanistów, stanął warszawski rzeźbiarz Mieczysław Welter. Wyniki konkursu ogłoszono 28 stycznia 1981 r., a nadesłane prace zaprezentowano publiczności na pokonkursowej wystawie w poznańskim Biurze Wystaw Artystycznych. Jednak nagrodzona i wskazana do realizacji praca nie spotkała się z entuzjazmem publiczności. Projekt ów stworzony przez artystów warszawskich – Marka Sapełłę oraz Annę i Krystiana Januszkiewiczów – przedstawiał oryginalną wielką płytę nagrobną. Poznaniacy, a zwłaszcza robotnicy z Zakładów im. H. Cegielskiego, oczekiwali monumentalnego pomnika, który dominowałby nad miastem i opowiedzieli się za projektem opatrzonym godłem „Jedność”. Rozgorzał spór, bowiem środowiska artystyczne broniły poetyckiej wizji nagrodzonego projektu i żądały respektowania werdyktu jurorów. W ostatnim dniu wystawy pokonkursowej autorzy nagrodzonej pracy wycofali swój projekt. Jednak to nie uspokoiło atmosfery, bowiem środowiska artystyczne i kulturalne oraz dziennikarze zaczęli się domagać rozpisania nowego konkursu. Spowodowałoby to jednak opóźnienia w budowie



Jeden z projektów pomnika Poznańskiego
Czerwca 1956
Wszystkie zdjęcia Jan Kołodziejcki



Powtórzenie pochodu z 1956 r. – pomnik
przebywa drogę z ZPM im. H. Cegielskiego na
plac Mickiewicza, Poznań 19 czerwca 1981 r.



Budowa pomnika na pl. Mickiewicza
w Poznaniu



Uroczystości odsłonięcia pomnika Poznańskiego
Czerwca 1956, Poznań 28 czerwca 1981 r.

Odsłonięcia pomnika dokonali Anna
Strzałkowska (matka Romka) oraz Stanisław
Matyja. Odbył się apel poległych, których
nazwiska zawisły na wieży zamku w Poznaniu. W
uroczystości uczestniczyło ponad 200 tys. osób



pomnika i uniemożliwiło jego odsłonięcie na dwudziestą piątą rocznicę Czerwca '56. Dramatyczną sytuację uspokoiły dopiero mediajacje przeprowadzone przez Tymczasowy Komitet Porozumiewawczy Środowisk Twórczych. Ostatecznie, po burzliwej dyskusji Społeczny Komitet podjął decyzję o realizacji projektu „Jedność” Adama Graczyka i architekta Włodzimierza Wojciechowskiego, przedstawiającego „dwa kroczące krzyże spięte jednym ramieniem, więzy na nim, a u boku krzyży strzegący ich orzeł”.

Wybór miejsca pomnika był również przedmiotem wielu dyskusji oraz targów z władzami. Ostatecznie wybrano pl. Adama Mickiewicza, gdyż znajdował się w centrum miasta, a ponadto jego przeszłość była związana z Czerwcem – to właśnie na tym placu wielotysięczny tłum oczekiwał na rozmowy z władzami 28 czerwca 1956 r. Poza tym w tymże miejscu przed wojną wzniesiono w 1920 r. pomnik Serca Jezusowego – pomnik Wdzięczności za odzyskaną wolność, który został zburzony przez Niemców podczas okupacji. Rozpoczęto budowę pomnika, który miał być zrobiony z blachy nierdzewnej platerowanej i niektórych elementów odlanych z metalu. Podstawowe prace, a zwłaszcza konstrukcję stalową, wykonały Zakłady H. Cegielskiego, a odlewy rzeźbiarskie – Zakłady Metalurgiczne „Pomet”. Prace trwały nieustannie, również w wolne soboty i niedziele, część robotników pracowała społecznie. W sumie przy budowie pomnika pracowało około sześciuset osób. Jak pisano w *Odezwie* związkowej „Solidarności” HCP byli to: „[...] ludzie młodzi i starsi, ci co brali udział w poznańskim proteście czerwcowym 1956 r. oraz ci, których może nie było jeszcze na świecie. Bez względu na przekonania i przynależność, stanowiska i staż pracy”.

Budowie pomnika z ogromnym zainteresowaniem przyglądali się mieszkańcy Poznania oraz dziennikarze i fotoreporterzy rejestrujący postęp prac. Pierwszy etap budowy zakończono 23 maja. Anna Strzałkowska, Zdzisław Rozwałak (przewodniczący MKZ, a następnie Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” Wielkopolska) oraz przedstawiciele pracowników budujących pomnik dokonali wówczas wmurowania aktu erekcyjnego w podstawę fundamentów pomnika, a ks. Marian Fąka uroczystie poświęcił jego fundamenty. Główne elementy pomnika wykonano w Cegielskim. Podczas ich przewożenia 19 czerwca postanowiono w uroczysty sposób pokonać historyczną trasę, jaką 28 czerwca 1956 r. przebyli manifestujący robotnicy ZISPO (ówczesna nazwa HCP), udając się na plac w celu rozmów z władzami. Pomysł ten wyszedł od „Solidarności” Cegielskiego i spotkał się z obawami i niechęcią władz. Istotnie, transport umieszczonego na platformie 21-metrowego słupa pomnika okrytego biało-czerwona szarfą oraz położoną na nim wiązaną kwiatów był w mieście wydarzeniem niezwykłym i niejako stanowił preludium obchodów. Za transporterem podążał wielotysięczny tłum, śpiewając *Boże, coś Polskę*, a po dotarciu do pl. Mickiewicza odśpiewano *Hymn narodowy*. Pomnik nazywano rozmaicie: „Poznańskie Krzyże” czy „Pomnik Ofiar Czerwca '56”. Władzy najbardziej odpowiadała nazwa „Jedność”. Natomiast Komitet Budowy wybrał nazwę pomnik „Poznańskiego Czerwca 1956”. Uroczystości obchodów dwudziestej piątej rocznicy Poznańskiego Czerwca rozpoczęły się 27 czerwca 1981 r. i poza oficjalnymi uroczystościami odsłonięcia pomnika i tablic, przygotowano szereg imprez edukacyjnych i kulturalnych. Były one elementem walki społeczeństwa o pamięć zbiorową, o nadanie jej innego kształtu niż zaplanowanego odgórnie przez władze. Obchody poznańskie stanowiły jedno z ogniw w procesie przywracania pamięci, obok wcześniejszych w Gdańsku (grudzień 1980) i Gdyni, oraz niemal równoczesnych – w Radomiu (czerwiec 1981). Warto przytoczyć trafne spostrzeżenie amerykańskiego badacza Davida Morgana: „Pomimo obecności raczej zakłopotanych przedstawicieli władz, wszystkie te uroczystości miały w zamyśle powiązanie protestów w Poznaniu, Gdańsku i Radomiu w spójną narrację opozycji, legitymizującą powstanie w 1980 r. »Solidarności« jako naturalnego wyrazu tłumionych potrzeb polskiej klasy robotniczej, a jednocześnie pomóc w podważeniu oficjalnej narracji PZPR, mówiącej o nieprzerwanej serii sukcesów gospodarczych i politycznych. [...] Był to pierwszy przypadek w bloku sowieckim publicznego upamiętnienia protestów skierowanych przeciwko władzom. Działania te stanowiły próbę zastąpienia kalendarza oficjalnych imprez i stworzenia odmiennego kalendarza, który zmierzał do delegitymizacji całej tradycji komunistycznej w Polsce”.

Literatura: Dabertowa Eugenia R., Łuczak Agnieszka, *Walka o pamięć Czerwca '56*, Poznań 2001; Dabertowa Eugenia R., Lenartowski Marek, *Pomnik Poznańskiego Czerwca 1956. Symbol pamięci i sprzeciwu*, Poznań 1996; Morgan David, *Konflikt pamięci. Narracje radomskiego czerwca 1976*, Warszawa 2004.